Rok XXX.

PRZEDPŁATA:

W Radomiu bez odnoszenia:
Rocznie . . rb. 4,
półrocznie . „ 2,
kwartalnie . „ 1,

Pocztą:
Rocznie rb. 5 —
półrocz. rb. 2 k. 50
kwart. rb. 1 k. 25

Numer pojedyńczy kopiejek 5.

Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:

Na I-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50.

NEKROLOGI za wiersz kop. 20.

Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30.

Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Środa, dnia 10 Lutego 1915 roku. № 12.

GAZETA RADOMSKA

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, tel. Nr. 2-25.

WOJNA.

(NAJŚWIEŻSZE TELEGRAMY).

Na wschodnim froncie,

Na prawym brzegu Wisły odbywają się starcia na szerokim froncie, w okręgu Sierpca. Na drodze z Rypina do Sierpca odbyły się większe utarczki w dniu 7 b. m. Wogóle w tym punkcie frontu bitwy obecnie przybrały charakter uporczywy.

Na lewym brzegu Wisły odbyły się poważne starcia, w rezultacie których udało się wojskom rosyjskim powstrzymać natarcia Niemców. W okręgu Borzymów—Wola Szydłowiecka Niemcy wprowadzili do walki bardzo znaczne siły, próba ich jednak przerwania frontu została powstrzymana. D. 7 b. m. w okręgu dolnej Bzury wojska atakowały w dalszym ciągu, zawładnęły silny punkt nieprzyjaciela około wsi Kamion, oraz wzięły do niewoli kilku oficerów i kilkuset szeregowców. W godzinę potem Niemcy dokonali kontrataku, ktory został odparty ze znacznemi stratami.

W Karpatach atak trwa w dalszym ciągu, wzięto wielu Austrjaków do niewoli.

Biskup unicki.

Jak komunikuje „Kijowskaja Myśl“ do Kijowa przywieziony został z Galicji dr. filozofji i profesor kolegjum unickiego, ks. biskup Stefan Jurek, w drodze na zesłanie do gub. Tomskiej.

Nocne telegramy.

Paryż, 9.II (T. A. P.). *Komunikat oficjalny z d. 8.II.* „Na froncie od morza do Oise'y trwała wymiana strzałów artyleryjskich, nadzwyczaj zacięta w Quinguige i w Quinchie, na zachód od La Basse w Tusage i w La Basse. Na połódniozachód od Carentaux zdobyliśmy niemiecki okop, który był zburzony przez wybuch miny—obrońcy częściowo zabici, częściowo wzięci do niewoli. Na froncie Aisne i w Szampanji trwała z przerwami wymiana strzałów artyleryjskich, przyczem w wielu punktach skonstatowano niszczącą działalność naszej artylerji. Na zachód od wzgórz, o 19 km. na północ od Massige, baterje nasze wstrzymały próbę nieprzyjaciela wykonania ataku. W Argonach w kierunku Fontaine-Madame odparto nieprzyjaciela. Pod Bagatelle Niemcy od rana rozpoczęli energiczny atak przy udziale znacznych sił piechoty i według ostatnich wiadomości utrzymaliśmy wszystkie nasze pozycje. Na frontach pozostałych nic ważnego nie zaszło“.

Paryż, 8-2. Komunikat urzędowy (T. A. P.). W Argonach przez ciąg całej nocy z 7 na 8 trwał bój piechoty, który rozpoczął się pod Bagatelle. Niemcy, którzy zdołali posunąć się naprzód, o świcie 8 b. m. utrzymali się zaledwie w niektórych niewielkich częściach naszej linji przodowej, o które to części bój trwał przez cały dzień.

Londyn, 8-2. (T. A. P.). Grey przyjął Barka o godz. 4 m. 30 po południu, a następnie skomunikował się z posłem Bessdndorfem; minister wyjeżdża z Londynu we środę. W Izbie gmin Asquit, odpowiadając na pytania, zawiadomił, że straty Wielkiej Brytanji od początku wojny do 4 b. m. wynoszą 104 tys. ludzi, włączając w to zabitych, rannych i zaginionych bez wieści.

Londyn, 8-2. (T. A. P.). Z Kairu telegrafują, że Turcy ponieśli we wschodnim kierunku kompletną porażkę.

Rzym, 8-2. (T. A P.). Przyjechał tutaj w scisłem incognito serbski królewicz Jerzy.

Duma państwowa.

Piotrogród, 9.2. (T. A. P.) O godz. 2 m. 10 po poł. odbyło się pod przewodnictwem Rodzianki otwarcie Dumy państwowej.

Bombardowanie Jałty.

Piotrogród, 9-2. (T. A. P.) Donoszą z pewnego źródła, że wczoraj około 7 godz. rano w czasie, gdy nasza flota znajdowała się na morzu, pomiędzy Sewastopolem i Jałtą zauważono krążownik „Bredau“, który następnie podpłynął do Jałty i o 8 rano, wystrzeliwszy parę razy do miasta, oddalił się. Niemieckie pociski uszkodziły cztery magazyny i hotel Rosja. Ofiar w ludziach niebyło. W odpowiedzi na ostrzeliwanie wysłano nasze krążowniki w kierunku Trapesundu i tegoż dnia o godz. 4 po południu zbombardowały Trapesund i ostrzeliwały stojące tam baterje, przyczem znajdujący się tam statek towarowy zatopiono.

Paląca sprawa.

Wojna obecna wywołała fatalne następstwa dla inteligencji polskiej, która jednak mimo utratę zarobków, z rozpaczą oczekując smutnego własnego jutra, troszczy się o dach dla bezdomnych, o chleb dla głodnych, o wynagrodzenie krzywd. A przecież inteligencja jest tą siłą, która podnosi plemię do wyżyn narodu, jest rdzeniem jego kultury.

Oto co pisze Andrzej Niemojewski w tej sprawie:

„Jeżeli — inteligencja zostanie zagrożona w swym bycie, jeżeli nie będzie mogła spełniać swych zadań historycznych, jeżeli zmniejszy się ilościowo i jakościowo, naród cofnie się w kulturze, cofnie się w swym pochodzie dziejowym...

Kogo to nie przeraża, niechaj odwróci medal i wraz z nami spojrzy na drugą jego stronę. Gdziekolwiek następowało zdeklasowanie inteligencji, tam budziły się w niej najgorsze instynkty. Klęską społeczną, narodową i państwową jest proletarjat inteligentny, skłonny do anarchizmu, tego anarchizmu, który tak niedawno jeszcze niepokoił Europę. Gdzie następuje rozkład, tam zjawia się stan gnilny. I oto klasa najbardziej wartościowa może wydać z siebie całe gromady ludzi złoconych, wywierających najfatalniejszy wpływ, zbyt słabych, aby siać ziarno zdrowe, ale aż nadto mocnych, aby na glebie dusz ludzkich miotać kąkol pełnemi garściami rozpaczy.

A kogo taka perspektywa nie przerazi, ten w polityce jest bardzo krótkowzroczny...

Dziwna niekonsekwencja uderza nas, jeżeli rozmawiamy z ludźmi o przyszłości. Z jednej strony powiada się, że niema sposobu użyć w w tej chwili inteligencji i nieść jej jakiejś pomocy, z drugiej strony żąda się, aby ta inteligencja dobyła z siebie ton otuchy, optymizmu, wiary, nadziei. Obawiamy się, aby próby dobywania takich tonów nie skończyły się wydawaniem tonów fałszywych, które tylko nie będą brzmiały optymistycznie, ale zbudzą nieoczekiwane rezonanse.

Nie chcemy tu wchodzić w szczegóły położenia naszej inteligencji, ale bardzo się obawiamy, aby nie rozpoczęła się jej jakaś defluksja, jakiś odpływ, jakieś zczezanie. Obawiamy się, że fatalne położenie inteligencji naszej odbije się wysoce niekorzystnie na przyszłem pokoleniu.

Zdaje nam się, że inicjatywa obywatelska, nie skrępowana koncepcjami prawnemi, miałaby wdzięczne pole do działania, gdyby chciała zająć się położeniem naszej inteligencji. Ruszyć trzeba zasoby nagromadzone w instytucjach specjalnych, otaczających opieką naukę, literaturę, sztukę, oświatę; utworzyć i uposażyć trzeba instytucje nowe, które dałyby pracę licznym sferom inteligencji. Trzeba dobrze rozważyć, że gdy zmniejszyła się sfera zarobkowania, w formie filantropji wzięli się do pracy ludzie, którzy dawniej nie pracowali, robiąc bezpłatnie to, za co się w warunkach normalnych płaci. Słowem, pracę otrzymują syci, a głodni jej nie otrzymują; mogą najwyżej, gdy się uniżą, dostać jałmużnę. Wszystko to trwa naprężona nie pęknie“.

W mieście naszem krążą ciche, dyskretne uwagi o daleko idących ograniczeniach w rodzinach, gdzie panował względny dostatek, są jednak rodziny, gdzie mimo uczciwej i pożytecznej pracy dostatku niebyło, łatwo więc sobie wyobrazić położenie obecne, gdy zarobek wszelki od sześciu miesięcy ustał, lub się do minimum zredukował. W miastach powiatowych ziemi Radomskiej dzieje się zapewne nielepiej.

Sprawa jest, jak widzimy, paląca, a jednocześnie niezmiernie trudna do rozwiązania z powodu zrozumiałej drażliwości osób zainteresowanych. Jest rzeczą niewątpliwą, że Komitet Obywatelski Radomski, a także i Komitety powiatowe z całą gotowością podjęłyby akcję pomocy, o ile znalazłaby się szczęśliwa inicjatywa, rozwiązująca w dobrze ułożonym projekcie to trudne zadanie.

Wskazanem jest, aby w ważnej tej kwestji odezwały się głosy ze społeczeństwa, „Gazeta Radomska“ z całą gotowością otwiera swe łamy dla sprawy, która o ile załatwioną nie zostanie, ciężkim kamieniem padnie na sumienia nas wszystkich.

Z MIASTA.

Prezydentura m. Radomia. Na parę dni przed wejściem wojsk niemieckich do naszego miasta, w chwili, gdy spodziewać się należało nadzwyczaj trudnych warunków, jakie wypadki wojny przynieść mogły Radomiowi, gdy panika tak powszechnie ogarnęła nasze miasto, że nawet Komitet Obywatelski zawiesił swą działalność—objął stanowisko prezydenta Radomia p. Kazimierz Kozerski. Obecnie po 4 i pół miesiącach swej działalności,

w które wliczyć należy blisko miesiąc rządów wojsk pruskich, p. K. Kozerski opuszcza swe stanowisko. Miasto, sądzimy długo pamiętać będzie, że energja i rozwaga p. Kozerskiego w dużej mierze przyczyniły się do tego, że zdołano uniknąć wielu grożących miastu niebezpieczeństw, że niepomny na trudy, jakie w takich chwilach grożą każdemu, stojącemu na stanowisku prezydenta, bezinteresownie, przez poczucie obowiązku społecznego stanął do pracy, ku obronie mienia i życia współobywatelski.

Wraz z panem Kozerskim ustępuje też i p. Zygmunt Paschalski, który przez czas pobytu Niemców, dzielnie, a bezinteresownie służył miastu jako tłomacz, później zaś energicznie sekundował p. o. prezydenta, jako jego pomocnik i prawa ręka.

Po ustąpieniu p. K. Kozerskiego obowiązki prezydenta powrotnie objął p. W. Modzelewski.

Osobiste. W sobotę ubiegłą bawił w mieście naszem członek warszawskiego Komitetu, Narodowego, b. prezes Koła Polskiego w Piotrogrodzie, p. Roman Dmowski.

Komitet Obywatelski m. Radomia podaje do wiadomości, że biuro pośrednictwa pracy zostało przeniesione do Biura Komitetu przy ul. Lubelskiej № 19 i jest czynne od godziny 10 rano do 2 po południu.

Ogólne zebranie członków Resursy Radomdomskiej. W przyszłą sobotę t. j. 13 b. m. o g. 7 po południu, w lokalu Resursy, (ul. Lubelska 19) odbędzie się ogólne zebranie członków o następującym porządku dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie sprawozdania za rok 1914 i projektu budżetu na rok 1915; 3) Wybór 3 członków Zarządu na miejsce ustępujących (p. p.: Glogiera, Lessla i Wigury) i 3 członków Komisji Rewizyjnej.

Węgiel dla Radomia. Jak się dowiadujemy p. Gubernator radomski zapewnił firmie „Ł. J. Borkowski“ dostawę kilku wagonów dziennie węgla z zagłębia Donieckiego. Pierwszy transport jest spodziewany w przyszłym tygodniu. Sądzimy, że będzie to choć w części załatwieniem sprawy chronicznego głodu węglowego, jaki odczuwać się w ziemi naszej daje od samego początku wojny.

Pożar. W poniedziałek oddział glinicki Straży Ogniowej Ochotniczej został zaalarmowany z powodu ognia, który ukazał się w domu № 33 przy ulicy Dymitrewskiej. Jak się okazało zapaliła się belka, przechodząca przez luft kominowy. Strażacy wyrąbali część podłogi i ogień ugasili.

Z Centralnego Komitetu Obywatelskiego.

(Komunikat).

Dn. 2 b. m. odbyło się posiedzenie urzędowe C. K. O. pod drzewodnictwem senatora Lubimowa. Omawiano sprawę organizacji wewnętrznej komitetów obywatelskich. Rozszerzając zakres swych prac, komitety obywatelskiego tworzyć mają wydziały wykonawcze, biura i sekcje. Wydziały wykonawcze otrzymują zakres działania podobny do zakresu „Uprawy“ ziemstwa rosyjskiego, wobec twierdzenia, że komitety obywatelskie spełniają faktycznie czynności ziemstw.

Zadaniem wydziałów wykonawczych będzie między innemi przygotowywanie materjałów na posiedzenia ogólne, wykonywanie ich uchwał, załatwianie korespondencji, wydatkowanie pieniędzy i t. p. Wydział ten zostaje wybrany z pośród obywateli—członków Komitetu i składa się z prezesa, jego zastępcy, skarbnika i sekretarza. Komitety gminne, powiatowe i miejskie wybierają prezesa komitetu i wydziału wykonawczego w jednej osobie; w komitetach gubernjalnych, w których prezesem z urzędu jest gubernator, prezes wydziału wykonawczego obierany jest z pośród obywateli, członków komitetu. Biura komitetów obywatelskich składać się mają z obywateli zaproszonych przez komisję wykonawczą i z urzędników płatnych. Dla lepszej organizacji pracy tworzą się sekcje, do których składu wchodzą członkowie komitetu i zaproszeni współpracownicy. Listę ich sporządza zarząd, a zatwierdza ogólne zebranie komitetu.

Z kancelarji p. Gubernatora Radomskiego otrzymujemy poniższe z prośbą o umieszczenie.

Od Głównego Aleksiejewskiego Komitetu.

II. Srodki opieki nad dziećmi oficerów.

Dzieci oficerów i urzędników klasowych, poległych lub przepadłych bez wieści na wojnie, lub zmarłych od ran, uszkodzeń albo chorób, spowodowanych wąrunkami stanu wojennego, jeżeli śmierć ich nastąpiła przed upływem roku od dnia ogłoszenia **Najwyższego** rozkazu o przywrócenie armji do stopy pokojowej, mają bezwarunkowe prawo do zapomogi od Komitetu Aleksiejewskiego bez względu na majątkowy stan ich rodzin. Dzieci zaś oficerów i urzędników klasowych, którzy zostali pozbawieni zdolności do pracy wskutek ran, uszkodzeń lub chorób, wynikłych wskutek działań wojennych, przyjmują się pod protektorat Komitetu w tych tylko wypadkach, jeżeli wspomniani oficerowie i urzędnicy lub ich rodziny nie mają środków na odpowiednie wychowanie i wykształcenie dzieci.

Opieka nad dziećmi oficerów i urzędników ze strony Komitetu Aleksiewskiego będzię następujące: 1) wydawanie zapomóg pieniężnych na wychowanie, naukę i koszta przejazdu i 2) zarządzenie środków w celu umieszczenia dzieci w zakładach wychowawczych i naukowych.

Zapomogi pieniężne na wychowanie przeznaczają się na każde dziecko w następującej wysokości: a) do lat sześciu po 75 rb. rocznie, b) w wieku od lat 6 do 10 po 125 rb. rocznie, c) w wieku od lat 10 do 18 po 300 rb. rocznie; ostatni etat, w razie umieszczenia dzieci w zakładach naukowych, w których opłata za naukę przewyższa rb. 300, może być podwyższony, lecz najwyżej do rb. 450 rocznie. Oprócz tego wydawanie zapomóg może być przedłużone do ukończenia przez dzieci średniego wykształcenia, lecz nie dłużej, jak do dojścia 21 roku.

Dzieciom oficerów i urzędników klasowych, które nie skończyły 10 lat, jednocześnie z zapomogami od Komitetu Aleksiejewskiego wydawane są przypadające na ich część emerytury od rządu, a dzieciom, które przekroczyły ten wiek, przysługuje prawo, podług wyboru rodzicćw lub opiekunów — dostawać albo zapomogi od Komitetu, albo emerytury od rządu Komitet Aleksiejewski podejmuje środki w celu umieszczenia znajdujących się pod jego opieką dzieci oficerów i urzędników klasowych, do odpowiednich zakładów naukowych, przedewszystkiem należących do zarządu wojskowego. Jeżeli dzieci młodsze wstąpią do przytułków lub do odpowiednich dla ich wieku zakładów wychowawczo-naukowych, a starsze ponad lat 10 do rządowych na całkowite utrzymanie rządu lub stypendja rządowe, wtedy ustaje wypłata corocznych zapomóg od Komitetu. Dzieciom, zaś kształcącym się i utrzymywanym w zakładach naukowych rządowych lub prywatnych, subsydjowanych przez związki, gromady, instytucje lub osoby prywatne, albo też za ustanowione przez organizacje i osoby prywatne stypendja—Komitet Aleksiejewski wydaje tylko różnicę pomiędzy zapomogami, jakie im należą się od Komitetu, a pomocą okazywaną przez organizacje lub osoby prywatne.

Niezależnie od tego przy pierwszem umieszczeniu przyjętych pod opiekę Aleksiejewskiego Komitetu dzieci oficerów i urzędników klasowych do zakładów naukowych, naznacza się jednorazową zapomogę na podróż w wysokości rzeczywistego kosztu przejazdu z miejsca zamieszkania do zakładu naukowego, do którego zostali przyjęci. Tym zaś dzieciom, które po ukończeniu średniego zakładu naukowego nie wstąpią następie na koszt rządu do wyższego zakładu, Komitet wydaje jednorazowe zapomogi w wysokości 150 rb.

Co się zaś tyczy porządku przyjęcia dzieci oficerów i urzędników klasowych pod opiekę Komitetu Aleksiejewskiego, Komitet przyjmując pod uwagę, że w liczbie rodzin oficerów i urzędników klasowych poległych na wojnie znajdą się, bez wątpienia, i takie rodziny, które rozporządzając znacznymi środkami, nie zechcą skorzystać dla swych dzieci z zapomóg Komitetu uznał za odpowiednie wogóle przystępować do rozpatrzenia praw dzieci oficerów i urzędników klasowych do zapomóg po otrzymaniu o tem próśb od rodziców dzieci i osób, pod opiekę których się znajdują.

Coroczne zapomogi Komitet Aleksiejewski będzie przeznaczył dla dzieci oficerów i urzędników klasowych:

a) poległych na wojnie lub zmarłych od ran, wewnętrznych lub zewnętrznych uszkodzeń, lub chorób, spowodowanych warunkami stanu wojennego— od chwili śmierci oficera lub urzędnika klasowego;

b) przepadłych bez wieści na wojnie — od dnia przyznania oficera lub urzędnika klasowego za zaginionego bez wieści, i

b) pozbawionych zdolności do pracy z przyczyn wskazanych wyżej pod punk. a. — od dnia dymisji oficera lub urzędnika klasowego z armji czynnej.

Monarszą wolą do sprawy opieki nad dziećmi, oficcrów, urzędników klasowych i żołnierzy, którzy poświęcili życie lub zdrowie na polu chwały w ciężką chwilę walki z wrogiemi siłami Niemiec i Austro-Węgier, naznaczony został Główny Komitet Aleksiejewski, którego tytuł wiąże tą smutną sprawę z Najdostojniejszem Imieniem Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Aleksieja Mikołajewicza.

W poczuciu wielkiego znaczenia powierzonej sprawy Komitet Aleksiejewski, przy spełnianiu go na wyżej wskazanych podstawach, dołoży ze swej strony wszelkich starań w celu stosownego zabezpieczenia egzystencji i wychowania dzieci, powierzonych jego opiece.

d. n.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze.

Na interpelację Szanownego Pana Redaktora, zrobioną w celu wyświetlenia wynikłych jakoby nieporozumień pomiędzy Zarządem Telefonów Radomskich i abonentami w kwestji niesłusznie przez Zarząd Telefonów żądanej od tych ostatnich opłaty za IV kwartał roku ubiegłego, i na artykuł *Gazety Radomskiej* (№ 9) r. b. tę kwestję z pewnego rodzaju oburzeniem podnoszący, — niniejszem wyjaśniam: Na zasadzie § 10 umowy, podpisywanej przez każdego abonenta (Koncessja § 31),—władze państwowe w pewnych, uznanych przez nich, ważnych wypadkach, pozostawiają sobie prawo zamykania sieci telefonicznej częściowo lub nawet całkowicie na czas nieokreślony, i w podobnych wypadkach ani koncesjonarjusze, ani abonenci nie mają prawa występować o odszkodowanie;—koncessjonarjusze zaś nie zobowiązani są do zwrotu sum już wpłaconych na poczet abonamentu. Tak opiewa § 10 umowy, podpisywanej przez każdego abonenta i odpowiedni wymienionemu § 31 zatwierdzonej koncesji. W wypadku zaś obecnym z Siecią Telefonów Radomskich, *stwierdzono oficjalnym protokułem*, iż dnia 5 października nowego stylu ubiegłego roku z rozporządzenia władzy Stacja Telefonów Radomskich została wyłączona dla ogólnego użytku, bez określenia czasu, a Zarządzający z rozporządzenia tejże władzy został jednocześnie z Radomia ewakuowany.

Obecnie, gdy z nadzwyczajnemi wysiłkami i kosztami Stacja Telefonów Radomskich przyprowadzoną została od dnia 1 stycznia b. r. st. st. do możności obsługiwanie abonentów,— spotyka się w miejscowym organie (№ 9) z zarzutem niesłusznym, wprost gołosłownym,—gdyż *literalnie nikomu* z abonentów Zarząd Telefonów nawet nie myślał proponować wniesienia opłaty za czas niefunkcjonowania stacji;—co się zaś tyczy opłat już pobranych (jeszcze przed wojną) za IV kwartał ubiegłego roku, — to kwestja ta pozostaje „otwartą“ do rozstrzygnięcia przez odpowiednie władze,—o co już koncesjonarjusze Sieci Telefonów Radomskich, a także koncesjonarjusze wielu innych sieci, (mających nieszczęście znaleść się w podobnym do naszego wypadku)—do odpowiednich władz wystąpili i czekać muszą do ogólnego w tej sprawie wyjaśnienia.

Jakkolwiek § 10 umowy uwalnia Zarząd Telefonów od dawania objaśnień abonentom za pomocą gazet,—lecz mając na względnie wzajemne, spokojne i poważne porozumienie się dla korzyści stron, a także postawienie w rzeczywistem świetle gawęd, kursujących po mieście o niesłusznem żądaniu opłat i o rzekomej ucieczce Zarządzającego, co miało jakoby być powodem do całego incydensu, piszę to krótkie a z prawdą zgodne, bo oficjalnym protokułem potwierdzone objaśnienie.

Z poważaniem

Zarząd Telefonów Radomskich

I. Cywiński.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Zakowski w Ostrowcu. Pieniądze za prenumeratę otrzymaliśmy.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Дозволено Военною Цензурою, Радомъ 28 января 1915 г. **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.**